

Strona znajduje się w archiwum.

Imigranci w furgonetce

Paweł ŚNIEĆ
21.10.2022

Funkcjonariusze Straży Granicznej z placówki w Sanoku zatrzymali kuriera przewożącego 23 imigrantów z Turcji oraz Syrii. Auto chwilę wcześniej przekroczyło granicę ze Słowacji do Polski. Sposób transportu cudzoziemców, w tym kobiet i dzieci pokazuje zuchwałość przemytników.

Zdarzenie miało miejsce 19 października w Lipowicy (pow. krośnieński) na Podkarpaciu. Strażnicy graniczni z placówki w Sanoku kontrolowali tam pojazdy z zadaniem przeciwdziałania nielegalnej migracji. Do sprawdzenia wytypowali Iveco na polskich numerach rejestracyjnych. Kierowcą auta był 31-letni obywatel Ukrainy. Podczas sprawdzania przestrzeni ładunkowej ujawniono 23 cudzoziemców, w tym kobiety i dzieci. Większość nie posiadała dokumentów, pozostali mieli wyłącznie tureckie dowody osobiste. Mundurowi ustalili, że byli to obywatele Syrii oraz Turcji, wśród nich 5 kobiet i 9 mężczyzn (w wieku od 18 do 62 lat) oraz dziewięcioro dzieci (w wieku od 2 do 17 lat). Cudzoziemcy podróżowali w fatalnych warunkach, w ścisku, w przestrzeni ładunkowej będącej chłodnią. Podróż w takich realiach mogłaby skończyć się dla nich tragicznie.

Imigranci zostali przewiezieni do placówki w Sanoku. Mundurowi ze Straży Granicznej udzielili pomocy zmęczonym i wyziębionym imigrantom, a także zapewnili bezpieczne i komfortowe warunki, co jest szczególnie ważne w przypadku tak małych dzieci. Cudzoziemcy otrzymali ciepłe posiłki oraz napoje. Strażnicy graniczni zorganizowali także zbiórkę środków, za które kupiono ciepłe ubrania, zabawki, słodycze oraz pieluchy dla dzieci.

Imigranci zeznali, że przemytnicy obiecali im transport do Niemiec. Za ten etap podróży zapłacili po 700 euro. Z kolei obywatele Turcji zapłacili za trasę ze swojego kraju do Niemiec po 5 tys. euro każdy. Mieszkają tam ich rodziny, do których chcieli dołączyć.

Decyzją sądu cudzoziemcy zostali umieszczeni na okres 3 miesięcy w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców.

Jak się okazało, ukraiński kurier przebywał w Polsce nielegalnie. Posiadał wyłącznie

dowód osobisty. Został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Krośnie, gdzie prowadzono stosowne czynności. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Za organizowanie nielegalnego przekroczenia granicy grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

zdj. Bieszczadzki OSG

- funkcjonariusz SG oraz cudzoziemcy w aucie
- grupa cudzoziemców w aucie
- grupa cudzoziemców w aucie
- funkcjonariusze SG oraz auto na drodze, w aucie cudzoziemcy